

Biblia hebraica ⁹, liber *Jesaniae*, praeparavit R. Kittel, Stuttgart 1954.

Dziewiąte wydanie hebrajskiej Biblii R. Kittel'a jest poprawionym przedrukiem siódmego wydania tejże Biblii, dokonany w r. 1951. Jak wiadomo, w siódmym wydaniu całkowitej rewizji tekstu Ben Aszera dokonali dwaj uczeni A. Alt i O. Eissfeldt. Zgodnie z trzecim wydaniem z r. 1937 wspomniani uczeni wprowadzili do tekstu Ben Aszera podwójny aparat krytyczny: wyższy, do którego odsyłają litery greckiego alfabetu i niższy, do którego odsyłają litery alfabetu łacińskiego.

W aparacie wyższym mieszczą się warianty tekstu masoreckiego, zaczerpnięte z różnych hebrajskich rękopisów, czy też starożytnych tłumaczeń greckiego przekładu Septuaginty, Akwili, Symmachusa, Teodocjona, czy syryjskiej Peszitto, czy wreszcie łacińskiej Wulgaty. Są tu też zaznaczone ważniejsze opuszczenia, dodania, przestawienia czy w końcu wysunięcia naprzód jakiegoś wyrazu.

W aparacie niższym mieszczą się uwagi wydawcy, czy krytyków, dotyczące poprawy tekstu masoreckiego. Mamy tu tedy koniekturalne poprawki lekcji, czy też zniszczenia jakiegoś wyrazu, czy też czytania jakiegoś innego słowa w miejsce istniejącego, czy wreszcie wtrącenia jakiegoś wyrazu, lub przesunięcia. Ponadto zawiera on warianty przekładów zaczerpnięte z hebrajskich rękopisów, deuterografów, przekładów. Owe warianty oddane są po hebrajsku, grecku i łacinie, zaś z przekładów na inne języki w łacińskiej transkrypcji.

W obu aparatach podane są niekiedy ważniejsze przyczyny skażenia tekstu, jak homoeteleuton, haplografia, dittografia, przeoczenie, glosy itp. Podają też one niekiedy racje poprawy skażonego tekstu, jak względy metryczne, czy różne dokumenty pozabiblijne, jak papirusy aramajskie, dokumenty akkadyjskie itp.

W opracowaniu księgi Izajasza wprowadzono jeszcze trzeci aparat obejmujący warianty dostarczone nam przez wielki rękopis Izajasza odkryty nad Morzem Martwym w 1947 r., a opublikowany w 1950 r. pt. *The Dead Sea Scrolls of St. Mark's Monastery*, vol. I: *The Isaiah Manuscript and the Habakuk Commentary*. Edited for the Trustees by Millar Burrows with the as-

sistance of John C. Trever and Willam H. Brownlee. Published by the American Schools of Oriental Research, New Haven 1950.

Dokładnego omówienia tych wariantów dokonał z naszych polskich uczonych J. Szeruda na łamach „*Rocznika Orientalistycznego*”, 19 (1954) 144—159. Stwierdził on razem z innymi zagranicznymi badaczami zasadniczą zgodność tekstu owego rękopisu z tekstem masoreckim. Dowodzi tego i trzeci aparat omawianego wydania krytycznego księgi Izajasza. Zaznaczone tu odchylenia są przeważnie skażeniami nieświadomymi, płynącymi z opuszczenia pewnych wyrazów (1, 2; 2, 9; 6, 3. 10; 34, 10; 37, 6—7; 38, 22; 40, 7), czy też dodania (31, 6) czy wreszcie przestawienia (37, 33). Do częstszych różnic tekstowych, dobrowolnych tj. popełnionych rozmyślnie przez przepisywaczy, należy dodanie *matres lectionis* (7, 18; 15, 6; 34, 14 itp.), rodzajnika (1, 1, 6, 13; 8, 23), nieco osobliwie brzmiących zaimków (7, 14), czasowników (6, 8), zmiana składni (36, 21; 54, 3b). Wszystkich tych różnic niepodobna tu omawiać, gdyż jest ich aż 1500 (zob. W. Baumgartner, *Die hebraeischen und aramaeischen Handschriften aus Palaestina*, „*Theologische Zeitschrift*”, Sept. Okt. 1951, 391—394) czy nawet znacznie więcej (zob. H. Bardtke, *Handschriftenfunde am Toten Meer*, Berlin 1955).

Nie trzeba dodawać, iż często brzmienie tekstu w odkrytym manuskrypcie Izajasza jest lepsze niż w tekście masoreckim. Dość by tu wspomnieć przykładowo słynny tekst Izajasza 7, 14, gdzie w zapowiedzi narodzenia Emmanuela mamy lekcję *weqara* tj. „i nazwiesz”, zamiast lekcji tekstu masoreckiego *weqaràth*, — „i nazwiesz”. Za pierwszą lekcją, gdzie mamy trzecią osobę rodzaju męskiego przemawia nie tylko analogiczne brzmienie Wulgaty Hieronimowej, gdzie jest *et vocabitur* i syryjskiej Pesitto, oraz niektórych greckich rękopisów Septuaginty, ale także raczej wewnętrzne. Powstało to skażenie przez haplografię litery alef i błędne dołączenie litery *taw* przynależnej do noty czwartego przypadku, poprzedzającej wyraz *szem*. Zgodnie zatem z większością przekładów w nowo odkrytym tekście Izajasza nie ma mowy o uroczystej ceremonii nadania Dziecięciu Dziewicy imienia Emmanuel, ale jedynie o nadaniu temu Dziecięciu imienia symbolicznego. Słuszna to lekcja, gdyż „Emmanuel”, rzeczywiście nie jest imieniem własnym Mesjasza, ale jedynie określającym jego naturę i posłannictwo.